

# Mortalcio, Pierwszy kawałek

Niby życie to bajka i to jeszcze idealna. Nie.  
Życie Cię zniszczy, bo ty tylko ciągle wałka.  
Miłość tak samo, bo to gówno Ci da.  
I to jest jasne ta, jak jeden plus jeden to dwa.  
Byłem zakochany i to ile tam razy.  
Zabujane nastolatki, które nie mają pracy.  
Więc robią ci te dzieci po lewo i po prawo.  
A ja siedzę tu rapuje całą noc, całe rano.  
No i po co im to na benefisach całe życie.  
Dzieci u babci na imprezie trawka picie.  
Te 20-paro latki mają już wnuki.  
Mają narkotyki w domu, no i puste tez polki.  
To jest patologia wiesz. Ona właśnie wszędzie jest.  
Współczujmy tym dzieciom, bo ty dobrze o tym wiesz.  
Przesrane mają w życiu oni nie mają co jeść.  
Słuchaj wszystko będzie dobrze tylko dalej zaciskaj pieść.

Czasami w życiu, jednak może być dobrze.  
Idź przez to życie nie poddawaj tu się chłopce.  
I tak gdzieś na końcu drogi my wszyscy się spotkamy.  
Ale teraz na początku my wszyscy się błąkamy.  
Idziemy przez to życie nie wiadomo z jakim celem.  
Nasza generacja żyje sama kasa zamiast tlenem.  
Jesteśmy materialistami i to jest taka prawda.  
Że czasami życie potrafi przyłożyć nóż do gardła.  
I to jest taki żywot on mnie ciągle prowokuje.  
Patrzac na swe życie, ja tu ciągle wymiotuje.  
Czemu inni mają tak, jak ja mam tak dobrze.  
Przez te zarobki ludzie mają w dupie naszą Polskę.  
Idę przez swe życie teraz z głowa do góry.  
Byłem tam na samym dole, ale jestem już o góry.  
Moje marzenia tylko w snach je osiągałem.  
Teraz już w realu bo sie w końcu o to postarałem.  
ELO.